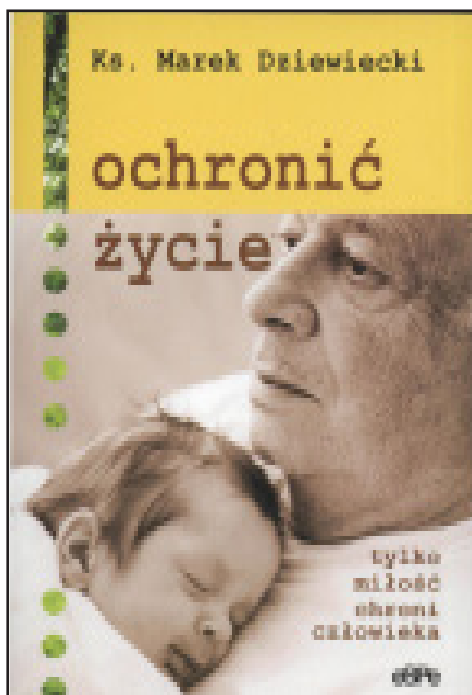


ks. Marek Dziewiecki
Ochronić życie. Tylko miłość chroni człowieka

Wydawnictwo eSPe, Kraków 2009



Nakładem Wydawnictwa eSPe ukazała się nowa książka ks. Marka Dziewieckiego, nosząca tytuł: „Ochronić życie. Tylko miłość chroni człowieka” (Kraków 2009). Swoją tematyką publikacja ta nawiązuje do tegorocznego programu duszpasterskiego w Polsce: „Otoczmy troską życie”. W słowie wstępnym autor stawia podstawowe pytanie o to, kim jest człowiek, skoro jest aż tak cenny, że warto i trzeba go chronić? Dlaczego Bóg – Stwórca i Pan wszechświata – chroni każdego człowieka. W perspektywie biblijnej odpowiedź może być tylko jedna: życie i godność człowieka należy chronić zawsze, gdyż każdy człowiek jest kimś kochanym przez Boga i kimś podobnym do Boga. To właśnie z tego powodu „prawdziwymi obrońcami człowieka są ci, którzy uczą prawdziwej miłości”.

Ks. Dziewiecki zauważa, że możemy chronić ludzkość tylko w jeden sposób: kochając te osoby, których los zależy od nas bezpośrednio.

Człowiek nie tylko godzien jest ochrony. Każdy z ludzi takiej ochrony potrzebuje, gdyż człowiek to ktoś jedyny na tej ziemi, kto może zostać skrzywdzony nie tylko przez innych ludzi, ale także przez samego siebie. Największym zagrożeniem dla człowieka nie są trzęsienia ziemi, powódzie, wulkany, tornada czy inne kataklizmy przyrody, ale inni ludzie. Tylko na naszym kontynencie i tylko w XX wieku źli ludzie w okrutny sposób zgładzili dzie-

siątki milionów innych ludzi. Obecnie w Europie oficjalnie nie toczy się żadna wojna, a mimo to człowiek nadal krzywdzi i zabija człowieka, na przykład poprzez aborcję czy eutanazję. Wielu ludzi zabija samych siebie: czy to od razu – w akcie samobójstwa, czy też na raty – na skutek popadania w prowadzące do śmierci uzależnienia, na przykład w uzależnienia od alkoholu, narkotyków czy seksu.

Ks. Marek Dziewiecki podkreśla, że człowiek zagrożony jest wszędzie tam, gdzie brakuje miłości. Jako ilustrację tej prawdy przytacza historię swoich znajomych z Niemiec. Rzecz działa się dziewiętnaście lat temu. Obydwoje studiowali i mieli trudną sytuację materialną. Właśnie wtedy poczęło się ich dziecko. Nie byli jeszcze pewni, czy kochają się aż na tyle, by zawierzyć sobie nawzajem swój własny los i los poczętego dziecka. Pojawiła się myśl o dokonaniu aborcji. Obydwoje znaleźli się w wielkiej rozterce. Zgłosili się do poradni katolickiej. Tam zaoferowano im tysiąc pięćset marek, jeśli tylko zadeklarują, że są biedni i że bez pomocy finansowej państwa nie są w stanie przyjąć ich poczętego dziecka. Zgodnie odrzucili tę propozycję. W czasie rozmowy w tamtej poradni uświadomili sobie to, że los ich dziecka nie zależy od ich finansów, ale od ich miłości.

Autor omawianej książki zauważa, że pogańscy humaniści i ateści traktują aborcję, a także eutanazję jako prawa obywatelskie. Niektórzy z nich wręcz chwalą się tym, że zabili własne dzieci, będące w fazie rozwoju prenatalnego, czy własnych rodziców, będących w podeszłym wieku czy dotkniętych poważną chorobą. Inni z kolei chwalą się tym, że zabijają samych siebie na raty – poprzez alkohol, narkotyk czy wyuzdany tryb życia – i twierdzą, że mają prawo robić ze sobą to, co chcą. Ks. Marek stwierdza w tym kontekście, że na szczęście nam, chrześcijanom, nikt nie może zabronić słuchać Boga bardziej niż ludzi. Nikt nie może zabronić nam budowania cywilizacji miłości i życia.

Prezentowana książka mówi o tym, w jaki sposób człowiek może chronić samego siebie oraz innych ludzi przed krzywdą i śmiertelnymi zagrożeniami. Teksty zawarte w tej publikacji opierają się na zapisie rekolekcji dla lekarzy i personelu służby zdrowia, które autor wygłosił w Krakowie, w Wielkim Tygodniu 2009 roku. Teksty te ukazują podstawowe prawdy o człowieku oraz o miłości, jakiej Bóg uczy każdego z nas właśnie po to, byśmy nie krzywdzili ani samych siebie, ani naszych bliźnich, lecz byśmy z radością i nadzieją trwali na drodze błogosławieństwa i życia.
